

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, lub swrota ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy dostarczeń gazety, abonament niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub swrota ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadawanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie swraza i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Miekiewicza 1. Telefon 83. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 203.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-5 mm. w wiadomościach potocznych 30 gr., za pierwszą str. 50 gr. Rabaty udziela się przy swrocie ogłoszenia. „Głos Wąbrzeski” wydobywa trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy swrocie swrota nie ma możliwości rabat swrota. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 69

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 14 czerwca 1934 r

Rok XIII.

Nim słońce wzejdzie w ubezpieczalni, rosa oczu wyje ubezpieczonemu

Oto autentyczny wypadek:

W domu pracownika umysłowego, funkcyjnarjusza prywatnego przedsiębiorstwa w Warszawie, dziecko cierpiało na ból zęba. Twarz 12-letniego chłopaka napuchła. Nic niezwykłego: typowe zapalenie okostnej. Dentysta poleca środki lecznicze; wyrwanie zęba nastąpi po ustąpieniu spuchlizny. Ale po kilku dniach pojawiają się niepokojące objawy: dość wysoka gorączka i coraz silniejszy obrzęk. Dentysta, do którego rodzice zwracają się telefonicznie, daje polecenie:

— Przeświećlę dziąsła Roentgenem, a potem przyjdź z chłopakiem i „obrazkiem”.

„Roentgen” droga rzecz... Więc ojciec udaje się z dzieckiem do ośrodka leczniczego Ubezpieczalni Społecznej. Przecież od wielu lat ściągają mu z poborów kilkanaście procent miesięcznie, niechby więc teraz poratowali w chorobie. Tak myśli „ubezpieczony” pracownik i przekracza próg Ubezpieczalni...

I oto co się dzieje...

Ojciec z dzieckiem staje cierpliwie w ogonku. Nie wie ten „ogonek” do lekarza, a do funkcyjnarjusza w białym kitlu, który załatwia różne formalności: przyjmuje zgłoszenia, zapisuje coś w księgach, bada dokumenty, czy aby klient ma prawo do porady itd. itd.

Wreszcie staje ojciec z chorem dzieckiem przed marsowem obliczem pana funkcyjnarjusza i bardzo pokornym głosem wypowiada prośbę o „Roentgena”.

— To nie tak łatwo, — pada odpowiedź.

— Dlaczego?

— Przedewszystkiem niema jeszcze pana doktora, a tylko pan doktor ma prawo podpisać kartkę do oddziału roentgenologicznego...

— A kiedy pan doktor przyjdzie?

— Pewnie w południe... Dostanie pan kartkę i pójdzie pan z nią do oddziału roentgenologicznego (adres... na drugim końcu miasta). Tam każą panu przyjdź z chorem jutro na prześwietlenie...

— A kiedy dostanę zdjęcie?

— Może za trzy, a może za pięć dni...

Tak orzeka „władza ubezpieczeniowa”, a ojciec z chorem, gorączkującym, cierpiącym dotkliwy ból, dzieckiem nolens volens udaje się do prywatnego zakładu i... w 3 godzinach ma zdjęcie roentgenologiczne (za które oczywiście musiał z kieszeni wysupłać moc pieniędzy).

Biegnie do dentysty — i co się okazuje? Było zapalenie szpiku kostnego i w ciągu najbliższych godzin

musi się odbyć zabieg chirurgiczny pod narkozą...

Gdyby czekano „trzy lub pięć dni” jak byłoby normalnym trybem urzędowania w Ubezpieczalni — następstwa mogłyby być fatalne! W najlepszym razie długotrwała choroba, kalectwo — prawdopodobnie jednak o wiele gorzej...

Oto autentyczny, stuprocentowo autentyczny wypadek.

Na czemże innem załamuje się ta piękna, szlachetna, nieodzowna społecznie akcja, jaką jest opieka społeczna i ubezpieczenia społeczne, jeśli nie na tym przeklętym biurokratyzmie, który się w niej rozpanoszył.

Co wypacza tę wielką ideę, jeśli nie owe sterty papierków, zaświadczeń, kwitów, ta bezduszna i głupia formalistyka, która niweczy korzyści, odnozione przez świat pracy z instytucji ubezpieczeń społecznych?

Cóż bardziej rozgorycza pracownika fizycznego i umysłowego, jeśli nie widok owych skomplikowanych ceremoniałów i tego papierowego załatwiania spraw?

Czyż naprawdę dla kontroli, aby broń Boże przypadkowo łaski proszka aspiryny czy wyrwania zęba nie znalazł niepowołany, potrzebny jest ten cały alembik instancji, to kunktatorstwo, to marnowanie czasu, to lekceważenie bólu ludzkiego?

Czyż konieczne jest, aby pójść do lekarza po poradę poprzedzić mu-

siały chyba w starochińskiej procedurze przewidziane manipulacje i aby dotarcie wreszcie do lekarza równało się utracie conajmniej 1/2 dnia pracy?

Oto szereg pytań, które nasuwają się każdemu, mającemu do czynienia z instytucjami ubezpieczeń społecznych.

Te pytania, krążące z ust do ust, powtarzane wciąż i zawsze — są przeciwieństwem przyczyną i rozgoryczenia i niedowierzania w świecie pracy. Zrozumiał już ten świat potrzebę społecznych świadczeń; ciężko bo ciężko pracownikowi co miesiąc świadczyć; ale uświadomił sobie cel i zadania, godzi się na to. Nie rozumie jednak — i słusznie — udreki, związanej z funkcjonowaniem aparatu pomocy. Nie rozumie nieznośnego przerosu biurokracji i bezdusznej formalistyki. Piękna idea w jego umyśle depopularyzuje się. W duszy jego rodzi się pewność, że świadczenia ubezpieczalni są prosto mizerne w porównaniu z wysokością składek.

A gdy ta myśl raz w pracowniku powstała — społeczna funkcja ubezpieczeń zamienia się w jej przeciwieństwo: staje się aspołeczna, a więc rozkładająca, niwecząca wogóle zaufanie człowieka do życia zbiorowego.

A przecież tak łatwo zapobiec tym fatalnym następstwom!

Wystarczyłoby poprostu przegnać św. Biurokracjusza z lokali Ubezpieczalni...

—o—

„Rznąć żydów”

W jaki sposób chcą rozwiązać Eudecy kwestję żydowską?

Łódź. W dniu 10 bm. prezes Stronictwa Narodowego w Łasku Roman Kaźmierczak urządził w Widawie zebranie nielegalne, które zostało przez policję rozwiązane. Ponieważ na zebraniu tem Kaźmierczak nawoływał do „rżnięcia żydów”, został zatrzymany w miejscowym areszcie gminnym do dyspozycji władz sądowych. Wczoraj, korzystając z odbywającego się targu i liczniejszego skupu ludności, grupka zwolenników

Kaźmierczaka usiłowała podburzyć przybyłych na targ, domagając się zwolnienia Kaźmierczaka i obrzucania posterunkowych P. P. kamieniami. Jeden z posterunkowych został raniony kamieniem w głowę. Policja, nie używając broni, rozproszyła zebranych, przywracając w pełni całkowity spokój. 7-miu prowodyrów zajścia, zwolenników Kaźmierczaka, zatrzymano, osadzając ich w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Nadzwyczajny ambasador Belgji u P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego

W dniu 11 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku nadzwyczajnego ambasadora Belgji p. Adolfa Maxa.

Po powitaniu nadzwyczajny am-

basador złożył Panu Prezydentowi swe listy uwierzytelniające, poczem wygłosił przemówienie, w którym m. innymi zaznaczył wspólnie niedole jakiej przeszły Belgja i Polska w walce

o zdobycie i utrzymanie wolności, stworzyły między obu krajami węzły głębokiej sympatii.

Powierzając mi misję notyfikowania Waszej Eksceleencji swego wystąpienia na tron, mój Dostojny Władca polecił mi potwierdzić swe gorące życzenia zacieśnienia tych doskonałych stosunków, które tak szczęśliwie łączą nasze oba narody. Jego Król. Mość polecił mi wyrazić Waszej Eksceleencji życzenia, jakie żywi dla niego osobiście i życzenia pomyślnego rozwoju dla Polski. Wasza Ekscelencja pozwoli mi jak głęboko czuję się zaszczyconym wybraniem mnie, abym był wyrazicielem uczuć mego Monarchy. Przejęty tą myślą proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego głębokiego poważania.

Następnie również krótko odpowiedział Pan Prezydent Rzeczypospolitej poczem udzielił ambasadorowi nadzwyczajnemu prywatnego posłuchania.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza p. Ambasador udał się o godz. 17-tej do P. Marszałka Piłsudskiego, który przyjął go na audjencji dłuższej.

HITLER BAŁWOCHWALCZO WYNIESIONY NA OLTARZE.

Berlin. Do czego dochodzi polityczne zaciętrzewienie i ślepotą duchową społeczeństwa niekierującego się rozsądkiem, dowodzą fakty ustawienia w niektórych protestanckich kościołach w Niemczech portretów Hitlera na oltarzach.

Synod kościoła berlińsko-brandenburskiego, w związku z tą niesłychaną w dziejach profanacją świątyń, skierował niedawno memoriał do samego kanclerza, wyrażając nadzieję, że podobne fakty nie mogą być mile również i dla niego, dla każdego zaś chrześcijanina są strasznym zgorznięciem, wobec czego niewątpliwie, jak podaje memoriał, zostaną wydane zarządzenia, aby usunięte zostały natchmiasz tego rodzaju niewłaściwości i niedopuszczane były w przyszłości.

Obecnie synod otrzymał już odpowiedź Hitlera, który stwierdza, iż rzeczywiście fakty te miały miejsce, ale je z całą stanowczością potępia i zarządzi niezwłoczne zapobieżenie im.

OFIARA MORDU SEKSUALNEGO.

Czestochowa. W dniu 7 bm. we wsi Zawada gminy Popów znaleziono przywiązane do drzewa obnażone zwłoki młodej, liczącej zaledwie 16 lat dziewczyny wiejskiej, która padła ofiarą mordu seksualnego.

Liczne ślady na ciele wskazują, że przed śmiercią stoczyła ona zaciętą walkę i została uduszona, poczem zbrodniarz dokonał zbezczeszczenia zwłok. Policja znajduje się na tropie mordercy.

U grobu Św. Antoniego w Padwie

Dzień 15 czerwca poświęcony jest co roku czci św. Antoniego Padewskiego, który aczkolwiek urodzony w r. 1195 w stolicy portugalskiej Lizbonie, długie lata przebywał we Włoszech, tam poznał św. Franciszka z Assyżu, ostatnie chwile życia zaś spędził w Padwie, gdzie też zmarł dn. 13 czerwca 1251 roku.

Kościół św. Antoniego w Padwie wywiera wrażenie niezwykle silne. Budowę świątyni rozpoczęto w r. 1251 i trwała ta budowa przeszło 100 lat. Wzniesiona nad grobem świętego, przykuwa oko owa bazylika swą wspaniałością i oryginalnością. Kaplica św. Antoniego tworzy wspaniały pomnik renesansu. Na sluzem, gładka marmurowa tablica, a za nią spoczywa ciało świętego.

Bazylika posiada także szereg innych kaplic, z pośród których nas zajmuje kaplica polska św. Stanisława z polichromją Tadeusza Popiela ze Lwowa. Wiedzieć bowiem trzeba, że na słynnym uniwersytecie w Padwie



KAP

ŚWIĘTY ANTONI

Obraz Murilla

Już w rok po śmierci Kościół uznał Antoniego z Padwy za świętego, a miasto Padwa ku jego czci zbudowało wspaniałą bazylikę. Ciało świętego po latach rozsypało się w proch, ale język, którym tak gorąco słał Boga, pozostał jakby żywym. Dzisiaj język św. Antoniego jest największą relikwią Padwy.

pach wspiera się pięć luków, ozdobionych płaskorzeźbami. W kaplicy o każdej porze znajdują się ludzie, zapanuje tu podniosły nastrój, cisza i skupienie. Widać mnóstwo płonących świec. Przed ołtarzem stopy kul, lasek, protez i t. p. przedmiotów, złożonych tu przez cudownie uzdrowionych. Z tyłu za ołta-

kształciło się wielu Polaków. Król Stefan Batory i Jan Sobieski byli również uczniami padewskiej wszechszkoły. Stąd też mamy piękne wspomnienie Polski w prastarej bazylice św. Antoniego w Padwie.

— 0 —

ROZPORZĄDZENIE O WYDANIU OBLIGACJI POŻYCZKI NARODOWEJ I ICH OBROTCIE.

W Dzienniku Ustaw Nr. 47 z dnia 11-go b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 maja b. r. o wydaniu obligacji 6%-owej pożyczki wewnętrznej (Pożyczki Narodowej) oraz zasadach ich obrotu (poz. 416).

Obligacje 6%-owej pożyczki wewnętrznej, nazwanej rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7-go września 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 507) Pożyczką Narodową, wydane będą subskrybentom za pośrednictwem Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztovej Kasy Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego i kas Urzędów Skarbowych oraz za pośrednictwem upoważnionych przez komisarza generalnego Pożyczki Narodowej Komunalnych Kas Oszczędności, banków i innych placówek subskrypcyjnych.

Wydanie obligacji subskrybentom, którzy całkowicie pokryli subskrybowaną kwotę: a) jednorazową gotowizną, b) należnościami od Skarbu Państwa, c) w 6 ratach w terminie od dnia 5 marca 1934 r. rozpocznie się z dniem 1-go lipca 1934 r., przyczem równocześnie z wydaniem obligacji zostanie wypłacona należność za pierwszy kupon.

Termin wydania obligacji, za które całkowita należność została uiszczona po dniu 5-ty marca 1934 r., podany zostanie do wiadomości publicznej przez Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej.

Przelew obligacji odbywać się może jedynie za zezwoleniem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, powołanego rozporządzeniem ministra Skarbu z dnia 7-go września 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 507).

Wszelkie transakcje, uskutecznione bez uzyskania zezwolenia Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej, uznaje się za nieważne.

W razie przypadku kaucyj i wadłów, złożonych instytucjom państwowym w obligacjach Pożyczki Narodowej, udzieli Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej każdorazowo zezwolenia na dokonanie przelewu tych obligacji.

Osobne rozporządzenia ustala zasady i warunki, na których obligacje Pożyczki Narodowej będą mogły być zastawiane, jako też przyjmowane tytułem wpłat na składki przy ubezpieczeniach na życie.

Skróty

+ Liczba ofiar w katastrofie, spowodowanej przez zderzenie się pociągu z autokarem w miejscowości Pola de Gordon, wynosi 22 osoby zabite i 10 rannych

+ Uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności odbędzie się 16 czerwca.

+ W Bitterfeldzie w kotłowni jednej z fabryk należących do koncernu I. G. — Ferben nastąpiła ubiegłej nocy silna eksplozja. Jedna osoba została zabita. Straty są bardzo znaczne

+ Lotnik gdański Kuhn pobili rekord światowy, dokonując nad lotniskiem gdańskim na swoim szybowcu 85 loopingów.

+ Dotychczasowy rekord światowy wynosił 75 loopingów.

+ Do Warszawy przybędzie król Iraku Ali.

+ Ks. Kardynał Hlond, który bawił ostatnio we Francji powrócił do Poznania.

+ Na Kresach Wschodnich, pod Mołodecznem w pobliżu miejscowości Zalesie spadł olbrzymi meteor.

+ W piekarni miejskiej w Warszawie wykryto nadużycia sięgające 200 tys. złotych.

+ W Widzewskiej Manufakturze (Łódź) wybuchł strajk 6000 robotników.

+ Czechosłowacja i Rumunia uznały rządy Sowieców.

+ Gwałtowna powódź zniszczyła prawie doszczętnie miasto Ocotoquec w republice Honduras. 500 osób utonęło.

+ Francuski minister spraw zagranicznych Barthou udaje się do Bukaresztu.

+ Po zebraniu miejscowej sekcji „Krzyża Ognistego” doszło w Cambrai do zająć między policjantami z kontrmanifestującą lewicą. Aresztowano kilka osób.

+ Koło Newark (New Jersey) znaleziono szczątki wielkiego samolotu pasażerskiego, który zginął w ub. sobotę. Samolot, jak się okazało, uległ katastrofie i spłonął doszczętnie. Wszyscy pasażerowie w liczbie 7 ponieśli śmierć.

+ W Austrii znowu dokonano kilkadziesiąt zamachów na koleje, poczty i t. p. urzędnicy państwowe.

+ Pod Magdeburgiem pociąg najechał na samochód ciężarowy. Samochód został zniszczony, dwóch pasażerów poniosło śmierć.

+ Podczas egzaminu lotniczego w Bitterfeld pilot Bönninghausen runął z szybowcem na ziemię, zabijając się na miejscu.

+ W miejscowości Rheinmetall pastwą pożaru padło 1700 mórg lasu.

+ W Sofji ukazało się rozporządzenie rządu rozwiązujące wszystkie stronnictwa polityczne.

+ Za pospolite moredstwo ścięto w Koblencji Józefa Kreiera.

+ Na kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach zasypany został zwalami węgla górnik Maliszak.

+ W Warszawie odbyło się w obecności ambasadora nadzwyczajnego Belgji p. Adolfa Maxa przemianowanie ul. Niecałej na ulicę Alberta I-szego króla Belgów.

+ W Belgji utworzył się nowy rząd z premierem de Brogueville na czele.

+ Samolot lecący do Santiago do Chile uległ katastrofie. 5 osób zostało zabitych a 5 odniosło rany. Wśród ofiar katastrofy znajduje się bratanek prezydenta republiki chilijskiej.

+ Podczas huraganu i powodzi w Panamie zginęło 3 tysiące ludzi.

+ W ciągu całego poniedziałku w prowincji Cordoba odczuto 73 wstrząsy ziemi. Kilka osób odniosło rany.

+ Jutro, we czwartek Hitler spotka się z Mussolinim pod Wenecją w willi Passini.

+ Za morderstwa, podpalenie i rozbój skazany został cygan Andrzej Szczerba — Zazaliński przez Sąd Przysięgłych w Nowym Sączu na karę śmierci przez powieszenie.

+ W Warszawie rozpoczęły się obrady IX-go Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Zw. Autorów i Kompozytorów. W obradach bierze udział około 100 przedstawicieli 23 państw.

Wybory do Izby Rzemieślniczej nie odbędą się wobec zgłoszenia 1 listy

W piątek, 8 b. m., upłynął termin składania list kandydatów na radców Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Wobec tego, że organizacje rzemieślnicze na zasadzie wspólnego porozumienia we wszystkich pięciu obwodach na terenie województwa pomorskiego zgłosiły tylko po jednej liście kandydatów i ich zastępców, przeto zapowiedziane na lipiec r. b. wybory do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu nie odbędą się.

Główna Komisja Wyborcza, która zebrała się w piątek, 8 b. m., w Grudziądzu, pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. Kazimierza Barciszewskiego, stwierdziła, że każda z przedstawionych list kandydatów opatrzona jest dostateczną ilością wyborców ze wszystkich rodzajów rzemiosła, wykonywanych w danym obwodzie wyborczym, i uznała zgłoszonych kandydatów za wybranych.

Radcami Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu wybrani zostali pp.:

w obwodzie I (m. Grudziądz i powiaty: chełmiński, grudziądzki, sepoliński i świecki): 1) Józef Dominik, mistrz kowalski, 2) Antoni Zieliński, mistrz krawiecki, 3) Jan Pahlke, mistrz stolarski, 4) Piotr Jakubowski, mistrz murarski z Grudziądza.

w obwodzie II (m. Gdynia i powiaty: kartuski, kościerski i morski): 5) Piotr Wojtasik, mistrz rzeźnicki z Gdyni.

w obwodzie III (powiaty: chojnicki starogardzki, tczewski i tucholski): 6) Teodor Maciejewski, mistrz szewski ze Starogardu, 7) Andrzej Szczy-

gielski, mistrz piekarski z Tczewa, w obwodzie IV (m. Toruń i powiaty: toruński i wąbrzeski): 8) Ksawery Ebert, mistrz fryzjerski z Torunia.

w obwodzie V (powiaty: brodnicki działdowski i lubawski): 9) Ludwik Gilgenast, mistrz kołodziejski z Pacoltowa, pow. lubawski.

Jednocześnie zastępcami radców zostali pp.:

w obwodzie I 1) Maksymilian Grzegorzewski, mistrz kowalski z Włociborza, pow. sepoliński, 2) Władysław Skopiński, mistrz krawiecki z Grudziądza, 3) Teofil Schmidt, mistrz stolarski ze Świecia, 4) Teodor Brefeld, mistrz murarski z Chełmna.

w obwodzie II: 5) Augustyn Rosinek, mistrz rzeźnicki z Kościerzyny.

w obwodzie III: 6) Walerjan Gabrych, mistrz szewski z Tucholi, 7) Jan Latzke, mistrz piekarski z Tucholi.

w obwodzie IV: 8) Alfons Kurzyński, mistrz fryzjerski z Wąbrzeźna, w obwodzie V: 9) Konstanty Heyda, mistrz kołodziejski z Brodnicy.

W ten sposób rzemiosło pomorskie dało dowód wysokiego stanowiska obywatelskiego i solidarności, a zarazem należytego zrozumienia zadań i celów samorządu rzemieślniczego.

Zgłaszajcie się na członków

L. O. P. P.

